

CDU chce walczyć z Putinem niszcząc pomnik komunisty

24 marca 2022

W imię walki z Putinem radni jednej z dzielnic w dawnym Berlinie Wschodnim chcą zniszczenia pomnika komunisty Ernsta Thälmana. Pomysł zaprezentowali radni z CDU. Chadeccy chcieliby, żeby wykonany z brązu pomnik został przetopiony, uzyskany materiał sprzedany, a pieniądze przeznaczone na pomoc Ukrainie.



Ernst Thälmann, robotnik i marynarz z Hamburga, w 1918 r. brał udział w nieudanej niemieckiej rewolucji socjalistycznej. W 1923 r. kierował nieudanym zbrojnym wystąpieniem robotników Hamburga, następnie stał na czele paramilitarnej organizacji działającej przy Komunistycznej Partii Niemiec – Związkiem Bojowym Czerwonego Frontu. Dwa lata później stanął na czele całej partii. W 1925 i 1932 r. bez powodzenia startował w wyborach prezydenckich w Republice Weimarskiej. Dwa razy był posłem do Reichstagu. Po dojściu NSDAP do władzy Thälmann opowiadał się za obaleniem nazistowskiego rządu przez strajk generalny przeprowadzony wspólnie przez KPD i SPD (wcześniej, zgodnie z dyrektywami Kominternu, zwalczające się nawzajem) lub powstanie robotnicze. Jego propozycje nie zostały zrealizowane, a krótko po pożarze Reichstagu przewodniczący KPD został uwięziony. Nie wyszedł już na wolność – ostatnie 11 lat życia spędził w więzieniach, zaś po nieudanym zamachu na Hitlera 20 lipca 1944 r. został rozstrzelany na osobisty rozkaz przywódcy III Rzeszy.

Ideowy niemiecki komunista z pewnością nie byłby zachwycony dzisiejszą oligarchiczną, kapitalistyczną Rosją. Owszem, był twardym stalinowcem, który usunął z KPD opozycję, przychylniej patrzącą na Trockiego i jego idee lub przeciwną traktowaniu

socjaldemokratów jako głównego wroga. Przede wszystkim był jednak stanowczym antykapitalistą, gotowym walczyć (i zginąć) za swoje przekonania. Jego jedyny związek ze współczesną Rosją to... pomnik w Moskwie, który wzniesiono mu w ZSRR i który nadal znajduje się na swoim miejscu.

Pomnik wzniesiono pośmiertnie – w latach 1939-1941, gdy między Niemcami a ZSRR obowiązywał pakt Ribbentrop-Mołotow, Stalin nie domagał się zwolnienia Thälmana z więzienia. „To dyskusyjne, by w sercu Berlina czcić człowieka, który był przeciwnikiem demokracji” – dodatkowo uzasadnił wniosek radny David Paul. Dodał, że Władimir Putin nazywał swojego czasu rozpad ZSRR największą geopolityczną katastrofą XX wieku, a w Europie nie miejsca na pomnik osób występujących przeciwko demokracji.

Paul uważa również, że czołgi rosyjskie jadą na Ukrainę z flagami radzieckimi z sierpem i młotem, a zatem należy usunąć pomnik, na którym widnieje ten sam symbol. „Są lepsze sposoby, by pomóc Ukrainie, niż niszczenie dóbr kultury” – skomentowała inicjatywę rzeczniczka prasowa senatora Klausa Lederera, który kieruje w berlińskim senacie pionem kultury. Pomysł częściowo popierają za to Zieloni, z tym, że zamiast przetapiać pomnik, chcieliby zostać głowę Thälmana na swoim miejscu i wkomponować ją w pomnik informujący o zbrodniach stalinizmu.

Jedna dyskusja o pomniku Thälmana już w Berlinie się odbyła w 1993 r. Wtedy komisja historyczna również była za demontażem, ale z powodów technicznych i kosztów, jakie pochłonięłaby rozbiórka 50-tonowego pomnika, sprawę odłożono. Następnie samorząd dzielnicy Pankow opowiedział się za zachowaniem monumentu, ale z opatrzeniem go dodatkową tablicą z komentarzem historycznym.

„Pomnik jest potrzebny, jako przypomnienie o niełatwej historii Niemiec, sprzyja dyskusji i refleksji” – pisze „Berliner Zeitung” w komentarzu do inicjatywy CDU. Równocześnie nic nie wiadomo o tym, by CDU zamierzała, w

ramach walki z pomnikami przeciwników demokracji, wystąpić np. o demontaż potężnej figury Bismarcka w pobliżu Kolumny Zwycięstwa.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu